

Paniatowski R. Podr. Nowa (1766. 6^{ty} / 12)




M O W A

J.O.Xcia JMci PONIATOWSKIEGO Podkomor-
zego W. Koronnego, Posła Woiewodztwa
Bełskiego, na Seymie Walnym Ordyna-
rynym Warszawskim miana.

Die 6. Novembris 1766.

*Najiaśnieyszy KROLU, Prześwietny Senacie,
M. W. M. Panowie, Bracia y Dobrodzieie.*

 **K**iedy *ex turno*, Najiaśnieyszy KROLU, przy-
muszony jestem zdanie moje wyrazić w okoli-
czności w ktorey przestrzegać powinienem
szczegulnie Rzeczypospolitey pożytku, nie
wątpliwaby była myśl moja iak się determinować, gdy-
bym widział pewny, prędki y niezawodny zysk oneyże.
Wiel-



XVIII. 2. 1005

Wielkie zdanie JMci Xiędza Arcy-Biskupa Lwowskiego zupełnieby moje za sobą pociągnęło, gdybym pewność windykacyi długu Rzeczypospolitey u sukcesorow ś p. JMci Pana Siedlnickiego upatrywał.

Nie moja rzecz bydź szczodrym z dochodow Rzeczypospolitey, ale miarkując że taż Rzeczpospolita długim a niepewnym dochodzeniem tego długu musiałaby się zatrudnić, a wiedząc iak jest inonerowana ta substancya, rozumiem że nikogo niezgorszą, kiedy pewny a prędki zysk Rzeczypospolitey choc mnieyszy teraz na oko, będę preferował, nad dalze tylko obojętnościom podległe.

Takbym sądził, że niepowinniby się urażać y Bracia nasi w domach pozostali, kiedy zważą, że nie przez rozrzutność niepotrzebną, tak sobie postąpiliśmy, bo każdemu z nich wiadomo, iak trudno y z iaką pracą przychodzi podobne substancye windykować.

Nieupadnie zatym ochota w żadnym z nas pociągnięniu się w potrzebach Rzeczypospolitey do ratunku oneyże, kiedy będziemy przeświadczeni, że szczegulnie pewnieyszy y prędszy pożytek Rzeczypospolitey nas do tego zdania nakłonił.

Z tym wszystkim, iako w tey okoliczności, wewnętrzne przeświadczenie każdego sumnienie powinno determinować, tak y ia wyrażam, zem się z tego przykładu zbudował, że wielu Jch Mościow przedemną mowiących dało ten dowod że są wyperswadowani, iż W. K. M. po

ni-

nikim niewyciągasz, aby wotował przeciwko swojej konwikcyi.

Ta cnota Twoja Panie Miłościwy zawsze Cię czyni y czynić będzie nayukochańszym, że z tą łagodnością y dobrocią rządziś wolnym narodem, ktorego coraz bardziej serca do siebie zniewalasz, im bardziej zdaiesz się ulegać y zdaniu ktore się czasem niezgodzi z własnym W. K. M. przeświadczeniem.

Tey powolności swojej pewną odbierzesz nagrodę, przez generalne zadufanie, że kto chce skutecznie a dobrze usłużyć Oyczyźnie, trzeba aby w Twojej mądrości wyrokach czerpał sposoby o niey radzenia.

Daś Panie Miłościwy y na dniu dzisiejszym wielki tego dowod, za ktory zamilczęc nie mogę imieniem Woiewodztwa mego winnego W. K. M. podziękowania, kiedyś darował Rzeczypospolitey 20. y kilka Tyśięcy Czer: Zło: ktoreś erogował ze swego skarbu na Jey usługę.

W ten czas osądzę Oyczyznę naszą zbliżającą się do mety szczęścia swego, kiedy będę y w obywatelach naszych widział ochotę naśladowania tak pięknych przykładow ktore im daiesz Nayiaśniejczy KROLU.

Przyidą te czasy gdzie się y w nas wznieci ta emulacya naśladowania Ciebie, ale w ten czas dopiero cieszyć się będziesz Panie Miłościwy słodyczą tego owocu, kiedy latorośl ktora teraz szczepisz w sercach naszych, przez długość Panowania Twego wezmie zupełny wzrost
swoy;

fwoy; czego Ci życząc, kończę głos moy, prosząc moim
y czterech Kollegow moich przytomnych Jmieniem, aby
były przyjęte teraz ofiarowane 300^m przez Pana Podsto-
lego Koronnego, y zeby na Fundusz Szkoły Rycerskiej
aplikowane były.



XVIII. 2. 1005

1838

XVIII-2. 1.005